

Zazdrość w interesach korzyścią dla klienta

17 lipca 2019

Jeszcze całkiem niedawno Theresa May, podobnie Nigel Farage, zapewniali w swoich wystąpieniach żarliwie o lojalności i partnerstwie ze Stanami Zjednoczonymi. Aż tu nagle, niczym między dwojgiem zakochanych pojawił się ten trzeci.

<https://www.youtube.com/watch?v=lld7I4NeBr8>

Bez pardonowa, jak zwykle walka o prymat, a ściślej eliminacja wszelkiej konkurencji wobec firm amerykańskich objawiła się żądaniem Donalda Trumpa o wycofanie produktu chińskiego konkurenta – Huawei. Potem przyszła seria kompromitacji wypowiedziami mało dyplomatycznymi. Niemal równolegle zaistniał kolejny zgrzyt w postaci braku zgody strony brytyjskiej na import chlorowanych kurczaków amerykańskich i produktów farmaceutycznych.

Chińczycy przezornie przygotowali się na okoliczność twardej walki o rynek i zaproponowali, że gotowi są wyposażyć swoje telefony w system zabezpieczający przed szpiegowaniem, będącym właściwością stosowaną przez Google i Apple. Jako gwarancję tej deklaracji Chińczycy gotowi są podpisać umowę z rządem Wielkiej Brytanii.

<https://www.youtube.com/watch?v=0EzTAueVEgQ>

Rząd (jeszcze wielkiej) Brytanii upewnił się, czy amerykańskie firmy akceptują podpisanie takiej umowy. Tego nie znoszą Amerykanie, oni kochają być numerem 1 i mieć wyłączność, choć wszystkim zalecają konkurencyjność i dywersyfikację. Partner za oceanem dostał czarną polewkę, ale zapewnił, że Brytania pożałuje.

Chiński partner wzmocnił swoją pozycję na rynku europejskim.

Ciekawe czy Brytania wycofa w tej sytuacji swoje tankowce z Cieśniny Ormuz łagodząc konflikt z Iranem.

Autorstwo: Góralka

Źródło: WolneMedia.net